

Media jak sztab jednego kandydata

10 maja 2015

„Media publiczne są podporządkowane koalicji rządzącej, są na usługach jednej opcji”.

„Media publiczne, i w dużej mierze komercyjne, były elementem sztabu wyborczego jednego z kandydatów” – mówił w „Salonie Dziennikarskim Floriańska 3” Piotr Zaremba. W jego ocenie szczególnie mediom publicznym należy się bardzo krytyczna ocena.

„To jest bulwersujące, że media komercyjne tak działają, ale pamiętamy, że media publiczne mają dodatkowe obowiązki. Niestety ich nie wypełniały. W niektórych sytuacjach występowały jako strona konfliktu. Dziennikarze jakby odgrywali się na jednym z kandydatów po krytyce działań mediów publicznych” – tłumaczył.

Dodał, że w kolejnych rozmowach z kandydatami widać było różne podejście. „Gdy wszystkim się zadaje pytania twarde to jest to dowód odwagi, ale jak się robi tak tylko z jednym kandydatem, a innych się głaszcze to jest to przejaw czegoś brzydkiego” – mówił zastępca redaktora naczelnego tygodnika „wSieci”.

Na kwestie działalności mediów zwrócił uwagę również inny gość, Jerzy Kłosiński. „Pojawił się kandydat przebojowo przechodzący kampanię. On ją ożywił. Niesystemowi kandydaci też ją ożywiali. Jednak dla mnie szokujące jest to, o czym mówiliśmy – zachowanie dziennikarki w TVP. To był popis niekonsekwencji. To jest szokujący przykład, jak media publiczne są podporządkowane koalicji rządzącej, jak są na usługach jednej opcji politycznej” – wskazywał Kłosiński.

Dodał, że „media publiczne starały się sprostać wymaganiom”. „Mogliśmy widzieć rozmowy z każdym kandydatów, była debata,

która w mojej ocenie się jednak nie udała. To jest porażka telewizji. Była zła formuła tego spotkania” – wskazał Kłosiński.

Autorstwo: ez

Źródło: Stefczyk.info